

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA:

Krynek Kościuszki № 1.
Telefon 463 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez pocztę wynosi 150 mk mjes. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAZ KRESOWA**REDAKCJA:** Krynek Kościuszki № 1. — Tel. 463.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Odezwa „Rote Fabne“ do robotników niemieckich

Berlin, 9.5 (E. E.)

W piątek wieczorem w „Rote Fabne“ w wydaniu nadzwyczajnym zamieściło odezwę do robotników aby oparli się przymusowej mobilizacji i uniemożliwili przygotowanie do wojny z imperjalizmem.

Niemcy myślą ciągle o zbrojnej interwencji na G. Śląsku

Berlin, 9.5 (E. E.)

Niedzielne dzienniki berlińskie donoszą, że na Potsdamskim dworcu kolejowym w Berlinie zaobserwowano znaczne oddziały Reichswehry całkowicie uzbrojonych i zaopatrzone w amunicję. Oddziały te skierowały na Górny Śląsk.

W poniedziałek biuro Wolffa sprostowało tę wiadomość, stwierdzając że chodzi tu jedynie o policję bezpieczeństwa. Stąd wynika, że znaczne oddziały wojsk wyjechały do Wrocławia i myśl o zbrojnej interwencji niemieckiej aturzymuje się w dalszym ciągu.

Z Bytomia.

Berlin, 9.5. (E.E.)

Do Bytomia wkroczyła kawaleria francuska władze wydały zakaz gromadzenia się na ulicach.

W mieście krążyły pogłoski że Niemcy zamierzają wysadzić w powietrze polski hotel „Schlesische Hoff“ w którym mieści się oddział agencji telegraficznej „East Ekspres“ oddziały francuskie strzegą hotelu ustawiono tanki celem ochrony.

Odrzucone propozycje angielskie.

Paryż, 9.5. (E.E.)

Komitet do spraw wykonania traktatu wersalskiego zbadał propozycje rządu angielskiego dotyczące przywrócenia i utrzymania spokoju na Górnym Śląsku. Rzeczoznawcy wojskowi ententy wyrażili zdanie, że nie należy stosować proponowanych środków. Zaszła sytuacja na G. Śląsku zaczyna się widocznie poprawiać.

Wycieczka z Łotwy w Polsce.

Warszawa 9.5. (Kor. wł.)

W połowie czerwca przyjadzie do Polski wycieczka przedstawicieli prasy łotewskiej która zwiedzi Warszawę, Kraków, Łódź, Zakopane, Poznań i Wilno.

Z Niemiec

Berlin, 9.5. (Pat.)

Prezydent Rzeszy odbył konferencję z przedstawicielami frakcji. Nie należy liczyć się z rozszerzeniem dotychczasowej koalicji rządowej.

Rząd włoski żąda odszkodowania za poległych na Górnym Śląsku.

Rzym, 9.5. (E. E.)

„Stampa“ donosi że rząd włoski zamierza wdrożyć akcję celem uzyskania odszkodowania za poległych podczas powstania na Górnym Śląsku Włochów.

Rozbrajanie Francuzów przez bojówki niemieckie.

Bytom, 9.5 (E. E.)

W Kłaczorku we czwartek, 5 maja Francuzi wyjeżdżając z tego miasta przy wsiadaniu do pociągu byli napadnięci przez uzbrojonych Niemców, którzy ich rozbroili bijąc kłobami i strzelając. Francuzi nie strzelali wcale. Jeden francuz zabity i 3 rannych. Niemcy odebrali rozbrojonym 70 karabinów i dwa karabiny maszynowe.

Gwałty niemieckie.

Bytom 9.5 (E. E.)

Z północno-zachodniej części pow. opolskiego, czącej w pobliżu linii demarkacyjnej, nadechodzą wiadomości, że Niemcy wkładają grupami po kilkaset ludzi z po za linii demarkacyjnej na teren plebiscytowy, aresztują Polaków i wywożą ich do Niemiec. Stwierdzono takie fakty w okolicach Pokoju, Krogulna, Popielowa i Siolkowic. Niemcy znaczą się nad Polakami, a z samego Krogulna doprowadzili oni, jak dotychczas stwierdzono, 16 osób.

W Opola panuje nastrój bardzo niepokojący. Coraz częściej zdarzają się wypadki pobicia Polaków przez Niemców, którzy nawet zaczepiają oficerów koalicyjnych, nie tylko Francuzów, ale i Włochów.

Nastrój wśród powstańców gornośląskich.

Bytom 9.5. (E. E.)

W Głównej Kwaterze Powstańczej panuje wiara niezłomna w powodzenie sprawy. Coraz bardziej aturzymuje się przekonanie, że gdyby nie żywiołowy wybuch protestu i zdecydowana postawa ludności, sprawa Górnego Śląska stałaby nierównie gorzej. Dziś widoki na przyszłość są o wiele pomyślniejsze.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Bytom 9.5. (E. E.)

„Morgen Post“ podaje że miasto Opole jest w rękach niemieckich, natomiast powiat cały zajęty jest przez powstańców, którzy podążają się coraz bliżej do Opola.

Rzeczpospolita Górnośląska?

Warszawa 9.5. (Kor. wł.)

„Przegl. Wiecz.“ podaje że w kołach politycznych mówią o tem jakoby powstańcy Komitet wykonawczy miał zamiar proklamować niepodległość G. Śląska jako rzeczpospolitej ludowej. O dalszych losach tej rzeczpospolitej zdecydowałaby Konstytuanta, zwołana w najbliższym czasie.

Rząd a sprawa G. Śląska.

Warszawa 9.5. (Kor. wł.)

Dziś po południu prez. min. Witos odbył ponowną konferencję z przedstawicielami klubów sejmowych. Wzięli w niej udział Marszałek Sejmu Trapezyński, p. Kowaleczak P. P. S., Stan. Grabski i Latosiński Zm. Ląd. Nar., Dąbrowski N. Zjedn. Ląd. Barleki P. P. S., dr. Fiehn N. P. R. i Debiński Klub Pr. K. Prezydent Ministrów Witos poinformował zebranych o wyniku konferencji jaką delegaci rządu odbyli z p. Korfiantym w przedmiocie pacyfikacji G. Śląska. Sprawozdanie prezesa przyjęto do wiadomości. Prez. Witos zabierze na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu głos przed początkiem obrad, celem przedstawienia deklaracji rządu w sprawie górnośląskiej. Izba posłów bez dyskusji przekaże deklarację rządu Komisji spraw zagranicznych, która pozostawać będzie w sprawie tej w stałym z rządem kontakcie.

W przygotowaniu do zajęcia Zagłębia Ruhry.

Braksla 9.5 (E. E.)

W razie dojścia do skutku zajęcia Ruhry oddziały sprzymierzone angielsko-belgijsko-francuskie będą oddane pod Naczelne Dowództwo francuskie armia okupacyjna belgijska liczyć będzie 9 tysięcy wojska. Gdyby okupacja miała trwać dłużej niż do 1 czerwca wówczas rocznik 1917 będzie zatrzymany w szeregach.

Prasa czeska o powstaniu Górnoszląskiem.

Praga, 9.5 (E. E.)

Prasa czeska omawia w artykułach wstępnych powstanie na Górnym Śląsku. Prawie wszystkie komentarze pism czeskich aczkolwiek redagowane są w tonie bardzo ostrożnym są dla nas bardzo nie przychylne.

Organizowanie zarządu cywilnego na Górnym Śląsku

Bytom, 9.5 (E. E.)

W „Powstańca“ ogłoszono rozkaz Dowództwa grupy Wschodniej w sprawie zorganizowania zarządu cywilnego, na obszarze zajętych przez powstańców. Komendanci miejscowi powołani mają w ciągu 3 dni rządy miejscowe, w których skład wejdą: Polacy członkowie rad gminnych 2) od 2—5 przedstawicieli organizacji zawodowych 3) komendant miejscowej straży obywatelskiej. Rządy miejscowe wybiorą po 2 delegatów w gminach wiejskich i po 1 delegacie na każde 5 tysięcy mieszkańców w miastach do sejmiku powiatowego. Sejmiki wybierają rady powiatowe które wylaniają z pośród siebie zarządy powiatów. Rady miejscowe i powiatowe podlegają zwierzchniej władzy dyktatora, do czasu akeńczenia dyktatury i stanu wyjątkowego.

W zakres ich działania wchodzi popieranie rachy zbrojnego.

Uruchomienie pociągów na Górnym Śląsku

Bytom 9.5 (E. E.)

Władze powstańcze uruchomiły dotychczas 45 par pociągów osobowych które kursują począwszy od Namysłowa do Odry.

Częściowe uruchomienie fabryk na Górnym Śląsku

Bytom, 9.5. (E.E.)

Na rozkaz komendy powstańczej w dniu dzisiejszym mają być częściowo uruchomione fabryki i kopalnie. Do pracy staną robotnicy, którzy nie walczyli w szeregach powstańców.

O sprawiedliwość i prawo.

Powstanie na Górnym Śląsku jest w chwili obecnej wydarzeniem politycznym, które całkowicie pochłania uwagę zarówno naszych sfer politycznych jak i dyplomacji międzynarodowej.

Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła na Górnym Śląsku jest przedmiotem ustawicznych narad i konferencji dyplomatycznych czynników mocarstw Sprzymierzonych, jest ona tym trudnym orzechem, do zgryzienia, nad którym obradują najwybitniejsi politycy mocarstw Zachodu.

Skutki tych narad dotychczas nie wydały żadnych rezultatów. W dalszym ciągu leje się krew ludu polskiego, który nie bacząc na obecną formę stosunków dyplomatycznych, jakie łączą Polskę z Zachodem, schwycił za oręż, by przy jego pomocy dociec do swych narodowych praw. Ląd górnośląski tylekroć razy krzywdzony przez dyplomatyczne szachrajstwa swych dzisiejszych władców, którzy mienią się być jego najczulszymi przyjaciółmi, nie mógł już dłużej czekać, by jego zdecydowana wola należała do Polski miała być w dalszym ciągu punktem handlowym przetargów, zależnych od tego, czy stronę, która w nich tylko pośredniczy, otrzyma za swą facytę odpowiednie wynagrodzenie.

Oczywiście, że skoro punkt widzenia dyplomacji Państw Sprzymierzonych na sprawę górnośląską nie ulegnie zasadniczej zmianie, o ile interesy i wola ludu polskiego na Górnym Śląsku nie zostaną zupełnie odgraniczone od interesów czynników pośredniczących w przetargach—nie może być wówczas mowy o realnych wynikach konferencji Aijantów.

Trudno bowiem przypuszczać, aby zwiększone represje wojskowe, jakie mają zamiar stosować aljanci względem ludu górnośląskiego miały być rozwiązaniem sprawy, gdyż powstańcy nie złożyli broni przed siłą bezprawnej lecz w dalszym ciągu walczyć będą o całkowite zrealizowanie postulatów w imię których stanęli do walki.

Represje orężne mogą tylko wprowadzić cały szereg nieporozumień między powstańcami a oddziałami aliantów na Górnym Śląsku, nieporozumień, które niestety już miały miejsce, kończąc się smutnymi rezultatami zarówno dla jednej jak i dla drugiej strony. Powstańcy zachowali względem wojsk aljantów początkowo zupełną lojalność, mając nadzieję, że stając się na obszarze plebisytowym oddziały wojsk sojuszniczych ograniczą swą działalność ściśle do ramek, udzielonych im kompetencji.

Tymczasem wojska aljantów, szczególnie zaś angielskie i włoskie oddziały, odnosiły się wielce prowokacyjnie względem ludności polskiej, a nawet powazyły się odebrać powstańcom jeden z tradów przez nich zdobytych punktów, ażeby następnie oddać go w ręce Niemcom.

Wobec podobnych faktów trudno oczekiwać, ażeby stosunki między ludnością polską a oddziałami wojsk sojuszniczych były poprawne. Raczej naodwrot, należy przypuszczać, że powstańcy wobec takiego postępowania z nimi sojuszników (Pi) będą ich traktowali narówni ze swymi największymi wrogami, Niemcami.

Wszelkie zatem wysiłki rządu polskiego, aby uspokajające wpłynąć na ludność górnośląską rozbiły się o mar wrogi do niej stosunku oddziałów koalicyjnych. Jedyną zatem wyjście z tej sytuacji może być tylko jaknajszybsze rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w myśl sprawiedliwości i prawa.

Dyplomacja państw sojuszniczych powinna wynieść z krwawych wypadków na Górnym Śląsku wniosek, że ląd górnośląski nie ugnie się pod ciężarem krzywdzących go uchwał Rady Najwyższej, lecz o ile takie uchwały zapadną, to nie można będzie liczyć na zaprowadzenie spokoju na Górnym Śląsku.

Jeżeli decyzja Rady Najwyższej w sprawie górnośląskiej nie będzie zgodna z ideą sprawiedliwości i prawa—Górny Śląsk stać będzie wiecznie w ogniu krwawych walk, które, ustawicznie mając będą spokój Europy.

Pamiętajcie o braciach górnoślązłakach walczących o wolność.

Jack London.

10

Opowiadania z Klondike.

— „To znaczy 166, poniżej punkta zamrażania, trochę za zimno dla podróży, he?”

— „Właściwie mówiąc jest prawdziwe samobójstwo, zdecydował doktor. W podróży człowiek często natęża swe siły, oddycha głęboko i zacierpaje samego mroza w płaca. Wtedy odmraża sobie wierzchołki, a kiedy martwa tkanka oddziela się z płac, chwytając człowieka ostro, sączy kaszel, następnego zaś lata amiera na zapalenie płuc, dziwiąc się skąd ma się to wzięło! Zostaje w tej chatupie choćby i cały tydzień, dopóki temperatura nie podniesie się do 50-cia poniżej zera.”

— „Posłuchaj—no Tess, dodała po chwili, czy nie uważasz, że ta kawa ma już dosyć?”

Na dźwięk imienia kobiety John Messner drgnął. Rzucił na nią krótkie spojrzenie, a na twarzy przemknęło mu przelotne wspomnienie jakiejś dawno przepalonej i zapomnianej troski, co na jedną chwilę zmartałychwstała—i zgasła. Opanował się wysiłkiem woli. Twarz była znów napozór spokojna, choć wzruszenie jeszcze się nie zatarło. Drażnił go półmrok, osłaniający twarz kobiety. Ona pierwszym mimowolnym ruchem postawiła napowrót garzeck na plecyku, potem dopiero spojrzała na Messnera. Ale ten był już spokojny. Zobaczyła więc tylko mężczyznę, siedzącego na brzegu ławki, wpatzonego najobojętniej w koniec swych mokasynów. Ale kiedy amyslnie odwróciła się do swjej roboty, rzucił na nią znova bystre spojrzenie. Wtedy ona, obejrawszy się równie szybko, schwyciła

jego wzrok. Popatrzał teraz na doktora, dając jej poznać słabym uśmiechem, że ocenia ten fortel, w jakim go przytapała.

Zdecydowanym ruchem wyjęła ze skrzynki świecę i zapalki. Jedno spojrzenie na jej oświetloną twarz wystarczyło Messnerowi. Izdełka mała—chwila—dwa, trzy kroki i była już przy nim. Drząc trzymała świecę tak przy jego twarzy, wpatrując się w nią oczyma, pełnymi lęku i zmieszania.

— Poznała. On zaśmiał się do niej cicho.

— „Czego szakasz, Tess?”—zapytał doktor. — „Szpilek do włosów”, odpowiedziała, przechodząc dalej i przewracając rzeczy w jakimś worku podróżnym.

Rozłożyli jedzenie na pace z zapasami, sami zaś usiedli na skrzyni Messnera. Ten wyciągnął się na ławie i leżał na boku z ramieniem pod głowę. Wyglądało to, jak gdyby wszyscy troje byli u jednego stołu.

— „Z jakiej części Stanów przybywacie?”—zapytał Messner.

— „San Francisco”, brzmiała odpowiedź. — „Jestem tutaj już ze dwa lata”.

— „Ja również pochodzę z Kalifornii”—rzekł Messner.

Kobieta spojrzała nań błagalnie, ale on tylko zaśmiał się i ciągnął dalej.

— „Z Berkeley, wiciec zapewne”.

Mężczyzna się zainteresował.

— „Z Kalifornijskiego uniwersytetu?”—zagnął.

— „Tak, skończyłem go w 86-tym.”

— „Nie, chciałem zapytać się, czy nie byliście tam profesorem? Przypominacie mi te typy”.

— „Zalaję bardzo, zaśmiał się Messner

Uroczystość w Kopenhadze.

Doroczne święto dańskie Akademii Rolniczej i Weterynaryjnej w Kopenhadze odbyło się dnia 8 b. m. przy współudziale króla, kilku ministrów oraz zaproszonych gości. Z przedstawicielami zagranicznych zaproszeni byli posłowie tych państw, które posiadają studentów w Akademii, więc Szwecji, Norwegji i Islandji, a nadto posel Polski.

Dyrektor zakładu prof. Ullinger we wstępnym przemówieniu dał przegląd działalności zakładu w ubiegłym roku szkolnym, poczem zwracając się specjalnie do Posła Polskiego, podniósł znaczenie ekspedycji weterynarnej dańskiej do Polski dla zwalczania kściegosszu i wyraził wdzięczność za gościnne przyjęcie, jakiego ekspedycja doznała w Polsce, oraz radość z zupełnego udania się tak doniosłego przedsięwzięcia. Przy tej sposobności nie szczędził mówca wyrazów sympatii i hołda dla naroda polskiego za jego bohaterską walkę w obronie cywilizacji całego świata.

Z prowincji.

Telegramy wysłane z Siemiatycz 5 maja.

Do Naczelnika Państwa.

Siemiatycze, 5.5.21.

My mieszkańcy miasta Siemiatycz powiatu Bielskiego zebrani na obchodzie konstytucji i poświęcenia w dniu dzisiejszym pomnika Tadeusza Kościuszki, postawionego na pamiątkę uwolnienia nas od zaborców w roku 1918 przez oddziały P. O. W. kierowane ręką Twoją Naczelnika, w dniu tym przesyłamy Ci hołd i dziękczynność. Żyj nam długie lata!

Do Misji Francuskiej w Warszawie.

Siemiatycze, 5.5.21.

Ludność miasta Siemiatycz i okolice zgromadzona w dniu 5 maja na uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki podczas obchodu Konstytucji 3 maja, przesyła narodowi francuskiemu za pośrednictwem Misji Francuskiej w Warszawie wyrazy podziwa dla bohaterstwa i patriotyzmu Narodu Francuskiego, który w dniu dzisiejszym czel pamięć staletniej roznii-

ey śmierci wielkiego syna swjej Ojczyzny Napoleona.

Tradycja braterstwa broni, za czasów napoleońskich zapoczątkowana, odżyła w całej pełni jako fundament szczęścia obu narodów.

Do ministra spraw wewnętrznych.

Siemiatycze, 5.5.21

Zebrani w ilości przeszło 5 tysięcy na obchodzie rocznicy Konstytucji 3 maja i poświęcenia pomnika Tadeusza Kościuszki w Siemiatyczach apraszamy p. ministra o pozwolenie przebadania pomnika—kaplicy prawosławnej, postawionej na rynku w Siemiatyczach przez rząd carski na pamiątkę zgniecenia powstania 1863 r., na pomnik na cześć poległych za wolność Polski.

Rada Miejska.

(Dokończenie.)

(Posiedzenie 66: d. 6. 5. 21 r.)

Uchwalono statut o podatku od wynajmu lokali w hotelach, pensjonatach itd.

W sprawie otrzymania zaliczek od Ministerstwa Skarbu uchwalono:

Zważywszy: 1) iż finansowa gospodarka miejska może być doprowadzona do należytego porządku dopiero z chwilą: a) uchwalenia przez Sejm ośnośnej ustawy co do skarbowości gminnej, b) przekazania miastom całego szeregu podatków, jak podatek od nieruchomości mieszkaniowej itd., c) przyznania miastom dodatku dochodowego w wysokości żądanej przez Związek Miast, d) niezwłocznego zatwierdzenia statatów podatkowych częściowo już przesłanych do ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak podatek od energii elektrycznej (wysłany 24 marca 21 r. Nr. 1936 1828), podatek od ładunków kolejowych (pierwotnie wysłany 21 kwietnia 1920 r. Nr. 4142 i powtórnice 20 marca 21 r.) podwyższenie opłat na rzecz miasta przy sporządzaniu aktów rejentalnych i protestach weksli (wysłano 24 marca 1920 r. Nr. 1961), opłaty kancelaryjne (pierwotnie wysłane 25 maja 1920 r. Nr. 3475/203, powtórnice 16 lutego 21 r.), podatka od biletów kolejowych (wysłany 25 marca 21 r. Nr. 2336), częściowo zaś

pod wasem. Wolałbym być wziętym za poszakiwacza drogich kamieni, lub poganiacza psów.

— „Uważam, że ten pan równie podobny jest do profesora, jak ty do doktora”, wtręciła kobieta.

— „Dziękuję—odrzekł Messner, i zwracając się do jej towarzysza dodał: „Przy okazji, czy mogę zapytać o Wasze nazwisko, doktorze?”

— „Haythorne, jeśli zechcecie wierzyć mi na słowo; bilety wizytowe zgabiłem bowiem wraz z cywilizacją.”

— „Ach—więc mistriss Haythorne zapewne”—uśmiechnął się Messner ka kobiecie i skłonił lekko.

Rzuciła ma spojrzenie nie błagane już, lecz gniewne.

Haythorne właśnie miał zapytać go o nazwisko. Otworzył już usta, kiedy Messner przerwał ma nagle.

— „Przypuszczam, doktorze, że potraficie zaspokoić moją ciekawość: Przed dwoma czy trzema laty zaszło coś w rodzaju skandalu w kołach uniwersyteckich. Żona jednego z profesorów Anglików—proszę o przebaczenie, mistriss Haythorne—znikła z jakimś doktorem z San Francisco. Nazwiska narazie nie mogę sobie przypomniać. Czy pamiętacie ten wypadek?”

Haythorne kiwnął głową.

— „Tak, swego czasu narobiło to nawet wiele wrzawy. Jego nazwisko było Womble, Graham Womble. Posiadał znakomitą praktykę. Znałem go trochę”.

— „Więc tak? Nieraz starałem się dowiedzieć, co z nimi potem zaszło. Będę mile zdziwiony, jeśli wyście coś o tem słyszeli; tamci nie zostawili bowiem po sobie ani śladu”.

— „O tak, znikł nadzwyczaj zrzęcznie.”

(C. d. n.)

Int. Muz. i Lit. Poln. i Lit. W. Wojaszek.

Życiorys Konstantin i „Pamiętnik 343”
Z udziałem p.p. Zamojskiej, Wojaszek, Nawrockiego, Winiarskiej, Bilińskiej i Kostuskiego
oraz część koncertowa—z udziałem p.p. Wojaszek, Winiarskiej, Bogdanowicz i Grabskiego

Początek i. pr. wienia o godz. II. o godz. 8 wiecz.
Ceny miejsc o do 40 m.

będących w opracowaniu, jak podatek za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach itd., podatek sylwestrowy, podatek od energii mechanicznej i podatek od trunków wysokokowych.

2) iż zobowiązania miasta, wymagające niezwłocznego uregulowania wynoszą mk. 30.000.000.

3) iż niedobór budżetowy na rok 1921 sięga mk. 90.000.000.

4) iż rozpoczęty sezon budowlany wymaga znacznych funduszy, a mianowicie, sięgających poważnej sumy mk. 30.000.000.

5) iż zaciąganie pożyczek na stosunkowo wysokie oprocentowanie zbyt obciąża budżet miejski.

Rada Miejska uchwała:

„Upoważnić Magistrat do poczynienia najenergiczniejszych zabiegów w porozumieniu się z Min. Spr. Wewnętrz. wobec Ministerstwa Skarbu celem otrzymania od Skarbu Państwa zaliczki, czy to na poczet samy przyznanej przez Główny Urząd Likwidacyjny miasta za straty wojenne, czy też na poczet sam, jakie wpłyną z tytułu podatków, które zostaną przekazane miastu, lub dodatku do państwowego podatku dochodowego w ogólnej sumie mk. 90.000.000.

Powyższa zaliczka może być otrzymana czy to w gotówkę, czy też w obligacjach długoterminowej Pożyczki Państwowej na pokrycie przewidywanego przez budżet niedoboru za rok 21 mk. 90.000.000.

W sprawie Górnego Śląska postanowiono wysłać telegram do Naczelnika Państwa Marszałka Sejmu i Prezydenta Ministrów z prośbą o wyrażenie poparcia dla polskiej. (Telegram ten zamieścił w numerze wczorajszym). Jednocześnie wyasygnowano mk. 500.000 — na potrzeby Górnego Śląska.

W czasie dyskusji nad wnioskiem o zwrócenie się do Ministerstwa Skarbu o zaliczkę z ostrą krytyką wystąpił radny Godyński. Wystąpienie to spowodowało wybuch podania się do dymisji prezydenta miasta. Rozpatrzywszy jednak prośbę p. B. Szymańskiego Rada Miejska uchwalała prosić go o pozostanie na dotychczasowym stanowisku, przyczem wyraziła jednocześnie podziękowanie za jego przedłożenie.

Iks

Staraniem Związku Strzeleckiego odbędzie się dziś dn. 10 maja o g. 6 popoł. w salach Magistratu (ul. Warszawska 21) konferencja w celu omówienia sprawy zorganizowania doraźnej pomocy dla powstańców na Górnym Śląsku. Przedstawiciele wszystkich instytucji rządowych i społecznych związków zawodowych oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób chcą udzielić pomocy aśmionym rodakom na Śląsku proszeni są o przybycie na konferencję.

Kronika.

Niedoręczone depesze W miejscowym telegrafie przechowywane depesze niedoręczone: z Grodna — Janczaka i Małasowskiego, z Korbryna — Bermana, z Suwałk — Kollera, z Grodna — Barle Grodzieńskiego, z Kałuszyna — Jaszcarska, z N. Radomska — Łukaszczyca, z Wilna — Wsielabskiej.

Ruch telegraficzny. W urzędach pocztowych: Drzewica pow. Opoczno, Maciejów pow. Kowel, Mosty pow. Grodna i Linowo pow. Prążany zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Kooperatywa pocztowa ma wielki zapas słoniny, sadła, masła, obuwia które sprzedaje także i niechlankom po cenach niższych.

Apro wizacja robotników

Departament Apro wizacyjny Województwa Białostockiego przydzielił Magistratowi 8 wagonów zboża na dodatkową apro wizację robotniczą za miesiąc marzec i kwiecień r.b.

Magistrat dwukrotnie zwracał się do Towarzystwa Przemysłowców celem wykupienia.

Ponieważ do chwili obecnej wspomniane Towarzystwo nie dało odpowiedzi, przeto Magistrat zwraca się z odczwą do wszystkich robotników, by złożyli a swych pracodawców tytułem zaliczki na depatat za dwa miesiące po czterysta marek.

Fabrykanci winni zebrać pieniądze wpłacić do kasy wydziału apro wizacyjnego Magistratu do dn. 12 maja r.b. włącznie.

Niestosowanie się dopowyzszego pozbawi robotników dodatkowego depatatu.

Otwarcie „Ogniska.” W niedzielę o god. 9 wiecz. odbyło się arcezyste otwarcie klubu „Ognisko”. Do zebranych imieniem Magistratu przemówił prez. p. B. Szymański, życząc nowopowstałej placówce życia towarzyskiego mieszkańców Białegostoku pomyślnego rozwoju.

Następnie ks. dziekan przebiegł symboliczną wstęgą i wprowadził zebranych do lokala klubu ks. dziekan w okolicznościowym przemówieniu podkreślił znaczenie istnienia tego rodzaju instytucji, wyrażając nadzieję, że odegra ona w życiu naszego miasta bardzo wybitną rolę. W imieniu D. O. G. na zabral głos p. B. Szymański, zaznaczając, że tak arcezystą w życiu Białegostoku chwilę zebrani przeżywają głównie dzięki zasługom Naczelnika Państwa, gdyż gdyby nie On to może miasto znajdowałoby się poza granicami Rzeczypospolitej. Mówca zakończył przemówienie: „Niech żyje Naczelnik Państwa”, który zebrani kilkakrotnie powtórzyli.

Przy zabawie i tańcach arcezystosć przeciągnęła się prawie do godz. 4 rano.

Ofiary.

Dla powstańców na Górnym Śląsku.

Zamiast powinszowań w dniu imienia dyrektora Gimnazjum ks. d-ra Halki składają dla ofiar walki na Górnym Śląsku Józef Chodźko i Władysław Gazowski po 250 mk. razem 500 mk.

Na Górny Śląsk

Michał Dziakowski mk. — 300, pracownicy Wydz. Dochodów Dyr. Wileńskiego mk. — 7175, Rynkiewicz na gospodę żołnierską mk. 500, Iłja Kągiel na czerwony krzyż mk. 200, Nieprzyjęte honorejam od ławników sądu pokoja 2 Okręga i p. Starzyński na Czerwony Krzyż mk. 160.

Rozmaitości.

Nowe przepowiednie.

Miniona wojna wśród wielu swych następstw pozostawiła ludzkom mniej zajmowania się chiromancją, naukami okultystycznymi i t. p.

Niektóre wróżki zdobyły sobie nawet wszechświatowy rozgłos, mimo że ich przepowiednie okazały się zupełnie mylne.

Dość wspomnieć chociażby taką p. de Tebes, której przepowiednie co do terminu zakończenia wojny obiegły cały świat, otaczając „jasnowidzącą” aureolą sławy.

Ostatnio w Nadrenji cieszy się opinią doskonałej wróżki t. z. „siostra Winter”, która w swych „jasnowidzeniach” spostrzegła wypadki polityczne wielkiej wagi, jakie się mają rozegrać.

Oto co mówi wróżka:

„Przeżyliście wielkie nieszczęścia — ale to jest niczem wobec tych ran, które wam przyszłość najbliższa przyniesie”. „Widzę Japonię ażebrzoną od stóp do głów i przygotowaną do ataku na Amerykę. Równocześnie Chiny staną pod bronią i będą gotowe ażebrzyć na Amerykę. Francja i Anglia staną po stronie Ameryki. W r. 1922 nowa fala nieszczęść wam grozi, a głód zapuka do waszych drzwi, trzymajcie klamkę w dłoń, a towarzyszyć ma będzie czarna wdm zarazy. W r. 1923 wystąpią Niemcy i Rosja do wojny przeciw Francji, a wtedy ażebrzy groźne zadośćuczynienie w Paryżu, który zmieniony będzie w grzy i raię.”

W 1924 r. Ameryka i Niemcy wyjdą z wojny światowej zwycięzami. Niemcy tym razem odniosą tryumf, ale będzie to tryumf krótki. Tego już nie ażebrzy były cesarz Wilhelm, bo niemiecki Spartakus wyrwie go z akrycia Holandji i skarze go na straszną śmierć.

Rok 1925 ażebrzy nad sobą taką samą komętę „Evolutione”, która przed dwoma tysiącami lat przyswicała (?) w chwili urodzin Chrystasa. W strasliwym trzęsieniu ziemi fale oceanu pochłonią Anglię i wybrzeże kontynenta Atlantyda, ten kraj niegdys zaginiony, wyłoni się znów na powierzchnię wód w pobliżu Azorów.

A nowa misja światowa wyjdzie z Indji i Ameryki. Stamtąd wyłonią się nadzwyczajne wynalazki. Kościół z papieżem i ojcami kościoła będzie zagrożony, a wreszcie słońce przedrze się przez zwalę chmur i nastąpi okres nowego tysiąclecia spokoja i równowagi.”

Dr. D. KANEL

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-tej do 1-szej

1 od 5-7-mej wieczorem

ul. Sienkiewicza № 37 2055

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

KONRAD JARNUSZKIEWICZ i S-ka

Warszawa, ul. Grzybowska № 25. Telefon 5-98. (dawny)

P O Ł B C A:

ŁÓŻKA metalowe różnych fasonów z materacami sprężynowymi z drutu stalowego najnowszych systemów, oraz włosianymi.

Szafki nocne i umywalnie.

Urządzenia szpitalne, sal operacyjnych, gabinetów lekarskich.

Dźwigniki, wózki i taczki kolejowe.

1323

Ogłoszenie.

Dyrekcja gimnazjum im. św. Kazimierza w Goniądzu niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że egzaminy wstępne do pierwszych sześciu klas tego gimnazjum odbędą się w czasie między 1 a 7 czerwca i września roku bieżącego.

Podania z załączeniem matryki urodzenia oraz posiadanych świadectw należy wcześniej klerować do dyrekcji gimnazjum.

Poczta Goniądz, pow. Białostockiego.

DYREKCJA.

2356

3—1

Kto interesuje się wwozem

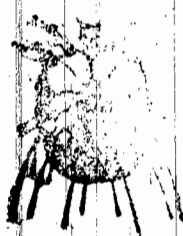
očasów gumowych i innych artykułów branży obuwianej i skórzaney?

Zapytania uprasza Joh. Richter & Schawbel Dahme (Mark) Niemcy). 2327 1—1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7



DOKTOR 2318 H. Kaplańska

przyjechała i wznawia przyjęcia chorych

od godz. 4—6 ul. Sienkiewicza 34.

ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlaną „MASŁ P-ra HEBDY”

uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała

z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASŁ P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1—3—12 osób.

T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parchag

„EKWOL-HEBDA”

Sprzedaz na Białystok: Filipowicz i Moskałowski, apteka

Poszukuje nauczyciela, lub nauczycielki jęz. francuskiego. Oferty pod N. E. 2304

On cherche le maitre, on la maitresse pour la langue française Conversation et litterature. Offre au journal pour N. E.

Czytajcie Dziennik Białostocki

„APOLLO“ Dziś

Ostatnie arcydzieło wytwórni „Jermoliewa“ które stworzone zostało częściowo na Krymie, częściowo w Paryżu dokąd „Jermoliew“ uciekał masłota po najściu bolszewików na Krym

NA PROGU PIEKIEŁ

Dramat życiowy w 6 aktach z znakomitymi Orłową i Stryżewskim w rolach głównych.

„MODERN“

Król
ekranu

MOZUCHIN

i jego uroczą
partnerka

LISENKO

Dziś premiera..

ukończył się w 6-cio aktowym małżeńskim dramacie p. t.

LOS SIĘ MŚCI

jest to jeden z wielkich obrazów, które na długo zapisają się w pamięci widza

Wstęp do sali zezwala się tylko w przerwy
Początek o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 9.15 w.

Passe-Partout nie ważne.

Hurtowy Skład Wyrobów Gumowych

p. f. Biuro Techniczno-Handlowe N. KESTENBERG

WARSZAWA, DŁUGA, 12, w podwórzu.

Telefony: Skład 125-58, Gabinet 134 27.

Artykuły techniczne i gumowe. Węże gumowe i metalowe do pary i gazu. Rarki gumowe bez przykładów. Smoczki gumowe. Artykuły gumowe do rowerów. Kiszki i opony. Wszelkie pakanki azbestowe, grafitowe, konopiane i płyty azbestowe. Papier i płótno szmerglowe. Węże porcelanowe. Oleje i smary do maszyn. Tokarnie pocłagowe. Wertarnie. Lampki elektr. „Osram“ i inne. Masa filtracyjna dla browarów. Korki hermetyczne. Kapsle aluminowe własnego wyrobu.

1289

Fabryka przetworów chemicznych

JANA URBANKA

w Warszawie, Nowinarska № 12, Telef. 144-01

POLECA

swą, znaną, wypróbowaną, postę do obawla

„BRISTOL“

Zadać wszędzie! 1973

Energiczny młody człowiek

ze średnim wykształceniem poszukując posady
handlowca lub magazyniera.

Oferty proszę przysłać listownie do Sokółki ul. Białostocka № 14. Filikiewicz. № 2311-3-1

MLECZARNIA w parku miejskim | wydaje obiady po 120 m. |
im. Łs. Józefa | z 4-ch dań |
oraz śniadania i kolacje, 2363 1-1

Obuwie wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2. 2264

Motocykl angielski „Triumph“ 4th HP prawie nowy. Sprzedam. Wiadomość: Nowy Świat 7, II p. na prawo. K. Zybara od 4-6. 2313

Ogłoszenia drobne.

W dn. 27/IV b. r. w pocia-
gu idącym do Białego-
stoku między st. Czarnowską
a Białymstokiem Aleksan-
drowi Gorosz skradziono do-
kumenta: świadectwo Za-
rządu Budowlanego D. O. G.
3 fot. greffil, legitymacja za
№ 38 wydana przez Komis-
sariat Policji w Sokółce,
świadectwo handlowe prze-
mysłowe i świadectwo mo-
ralności. 2:25

Dn. 27/IV b. r. na st. Biał-
ymstoku Adamowi Wa-
genplac skradziono paszport
wydany przez władze okupa-
cyjne. 2326

Młoda osoba poszukuje po-
sady maszynistki, w
sklepie lub Kooperatywy
jako ekspedientka lub kas-
jerka; albo inne zajęcie
przyjme. Zgłaszać się do
„Dziennika“ M. T. 2334

Zgubiono dowód zastawowy
№ 311 na Mk. 1600 war-
tość mk. 2000 wyst. na imię
Szymona Polakowskiego
2332

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Ila Onia zam.
przy ul. Sienkiewicza № 73
2330

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Miny Prochoruka rocz. 1902
zam. we wsi Roniewicz gm.
Wyżki pow. bielskiego 2307

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Grzegorza Horoszkiewicza
rocz. 1902 zam. we wsi Gro-
niewicz gm. Wyżki pow.
bielskiego 2308

Skradziono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Stanisława Hryniewickiego
rocz. 1894 zam. we wsi Hry-
niewicz Duże gm. Wyżki
pow. bielskiego 2295

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Józefa Drodowskiego
rocz. 1902 zam. we wsi Skry-
bice gm. Zabłudów pow. Biał-
ostockiego 2:96

Zgubiono paszport polski
na imię Józefa Grinausa
zam. przy ul. Czystej № 12
2297

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Władysława Onchuluka rocz.
1902 zam. we wsi Odrzyki
gm. Narzew pow. Bielskiego
2298

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Jana Kowalczyka rocz. 1897
zam. w folwarku Oleś gm.
Rudka pow. Bielskiego 2306

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Pawła Demczuka rocz. 1888
zam. we wsi Andryjanki gm.
Katy pow. bielskiego 2299

Zgubiono książkę odcze-
nia wyd. w Bielsku na
imię Zygmunta Kurowickie-
go rocz. 1900 zam. we wsi
Dolubowice gm. Grodziskiej
pow. bielskiego 1859

Zgubiono zaświadczenie
o tożsamości i legitymację
za № 3310 na imię Józefa
Chojackiego Dyr. Wil. Oddz.
Białostockiego Lipowa 35
2309

Zgubiono paszport na imię
Ryszarda Wardacza zam.
przy ul. Mazowieckiej № 6
2275

Młoda osoba poszukuje
posady gospodyni
na wsi. Adres Grunwaldzka
53 „Gospodyni“ 2294

Zgubiono dwa paszporty
niemieckie na imię Ka-
taryzyny Hurbanowicz i Ju-
styna Hurbanowicz zam. we
wsi Podwórki gm. Narzew
pow. białostocki. 22:45

Zabrano przez bolszewi-
ków kartę odcroczenia
wyd. w Bielsku na imię
Jana Bankowskiego rocz.
1895 r. zam. we wsi Gili-
nów gm. Domanowo pow.
bielskiego. 2286

Zgubiono świadectwo kła-
czy maści gniadej lat 4
kupionej ze szpitala № 2
i paszport polski wyd. w
pow. Ostrowskim na imię
Aleksandry Konrad zam. we
wsi Jasienica pow. Ostro-
wskiego 2:82

Zgubiono kartę odcroczenia
wyd. w Bielsku na imię
Teodora Antoniuka rocz.
1900 zam. we wsi Dubiny
gm. Łosinka pow. Bielskiego
2279

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Szmaja Ost-
rowski g. zam. przy ul. Li-
powej № 17 2274

Zgubiono kartę odcroczenia
wyd. w Bielsku na imię
Jakóba Głuszka rocz. 1899
zam. we wsi Kozłowa gm.
Grodzisk pow. bielskiego
2276

Zgubiono paszport polski
na imię Karola a Biela-
wskiego zam. przy ul. Warsza-
wskiej 23 2280

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Stefana Tolliczko rocz.
1892 zam. we wsi Czechy
gm. Dubiażyn pow. bielskie-
go 2277

Zgubiono paszport na imię
Ryszarda Wardacza zam.
przy ul. Mazowieckiej № 6
2275

Skradzione kartę powoła-
nia wyd. w Białymstoku
na imię Nikity Teleszew-
skiego rocz. 1893 zam. we
wsi Dubiny gm. Łosinki pow.
Bielskiego 2278

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Abrama Jabłoka rocz.
1899 zam. przy ul. Kijow-
skiej № 4 2273

Zgubiono 2 książeczki
członkowskie z Urzęd-
niczej Kooperatywy za №
2869 i 2031 Jana Mrowiń-
skiego i Bolesława Białego.
2290

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Teodora Paszko rocz. 1902 r.
zam. we wsi Krasno-wieś
gm. Dubiażyn pow. biels-
kiego. 2287

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Jana Łaszkiewicza roczn.
1902 r. zam. we wsi Kra-
sno-wieś gm. Dubiażyn pow.
bielskiego. 2288

Zgubiono pieniądze zwią-
zane, kwity i dokument
tożsamości kolejowej wyd.
na imię Tomasza Birsowa
b. palacza pompy w Łocho-
wie obecnie pracującego w
Białymstoku w D. E. P. O.
jako smarownik pociagowy.
2291

Zgubiono paszport nie-
miecki na imię Maszi
Fejgnberg zam. przy ul.
Jurowieckiej № 42. 2289

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na imię
Józefa Bilkiewicza rocz. 1889
r. zam. we wsi Włocławski
gm. Szudziałowo pow. Sokół-
skiego 2359

Zgubiono świadectwo za-
liczenia na sumę 7,000
za № 4426/7562 na imię
Goldsztejna i Wekslera.
Zwrócić, Salomonowi Witeń-
skiemu ul. Kupiecka № 44
2360

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Moszka Miklańskiego rocz.
1895 zam. w Orle pow. Biel-
skiego 2323

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Piotra Jakimiuka rocz. 1898
zam. we wsi Szczyty gm.
Orle pow. bielskiego 2324

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Pawła Popławskiego rocz.
1899 zam. w m. Orle pow.
bielskiego 2321

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Motela Szmit rocz. 1897
zam. w osadzie Orle pow.
bielskiego 2322

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na imię
Kazimierza Łobaczewskiego
rocz. 1895 zam. we wsi Nowa
Mocznalnia gm. Sokółskiej
2331

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Władysława Kuczka rocz.
1891 zam. we wsi Mochnaty
gm. Orle pow. bielskiego
2319

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Władysława Dziekań-
skiego rocz. 1902 zam. we
wsi Mikicin gm. Dolistowo
pow. Białostockiego 2320

Skradziono dowód tożsa-
mości osoby wydany na
imię Witolda Romanowskie-
go syna kancelistki Wydzia-
łu Dochodów Dyrekcji Wi-
leńskiej Janiny Romanow-
skiej 2369

Potrzebni są chłopcy do
posyłek. Zgłaszać się ul.
Mickiewicza № 1. 2358

Unieważnia się zagubiona
kartę powołania za N
Dot. 2 wyd. przez komisję
przeładową w Bielsku na
imię Szepszela Bertmana
rocz. 1894 r. zam. w m. Orle
pow. Bielskiego 2361

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Józefa Czapko rocz. 1892
zam. we wsi Rogawka gm.
Siemiatycze pow. bielskiego
2335

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Aleksandra Mieszczerewicza
rocz. 1895 r. zam. we wsi
Domanowo pow. Bielskiego
2362

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Szlomy Niewiadomego rocz.
1896 zam. w m. Ciechanów-
ce pow. Bielskiego 2283

Zgubiono paszport na imię
Dorofieja Suprona zam.
przy ul. Kraszewskiego № 26
2328

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na imię
Wacław Jarmoszkę rocz. 1902
r. zam. we wsi Śpiczany gm.
Sidry pow. Sokółskiego 2329

Spaliły się w czasie pożaru
świadectwo zwolnienia z
niewolnictwa niemieckiej i karte
odroczenia wyd. w Białym-
stoku na imię Bolesława
Mogilewskiego rocz. 1896 r.
zam. przy ul. Spacerowej
№ 13. 2315

Zgubiono kwit z opłacenia
patentu handlowego wyd.
na imię Jocha Liwyszcz zam.
przy ul. Mazowieckiej № 36
2316

Zgubiono w plątek w Pa-
lacie teatrze gorsztet Łas-
kawy zechce zwrócić do
Adm. Instrukcji Dziennika 2317

Zgubiono 4800 mk i list do
Ameryki na nazwisko
Z. fja Sokół Laskawy zna-
lazca proszony jest o zwrot
za nagrodę. 2333

Zgubiono paszport niemiec-
ki i zaświadczenie (kartę
powołania) wyd. w Białym-
stoku na imię Judki Kaga-
nowskiego rocz. 1897 r. zam.
przy ul. Marmurowej № 3
2357